

---

Maciej Zweiffel

## MOWA JAKO APEL – REKONESANS PREHISTORYCZNO-DZIENNIKARSKI

### LANGUAGE AS AN APPEAL – PREHISTORIC AND JOURNALIST RECONNAISSANCE

#### STRESZCZENIE

Autor sięga do wybranych elementów ewolucji mowy oraz koncepcji oralności Waltera Onga, by wykazać, że funkcja apelu, obejmująca interakcję i perswazję oraz związana z tzw. residuami oralnymi, stanowi fundament funkcjonowania mowy. W szczegółowej definicji wymienia sześć chwytów realizujących tak rozumianą apelatywność i na przykładzie 50 wybranych losowo z prasy i internetu artykułów informacyjnych i ich tytułów wskazuje na znaczącą częstotliwość występowania tak ujmowanej apelatywności.

**Słowa kluczowe:** ewolucja mowy, dostosowanie się, funkcja apelująca, oralność

#### SUMMARY

Author takes choosen elements of language evolution and Walter Ong's conception of orality and shows, that appellative function of language, containing interaction and persuasion, also connected with oral residua, is the fundament of language activity. In detailed definition there are indicated 6 language grips accomplish the appellative function, than on the example of 50 informative article and their titles (printed and digital) the article proves significant presence of appellativeness understood in the presented way.

**Keywords:** evolution of language, adapting, appellative function (appellativeness), orality

## WPROWADZENIE

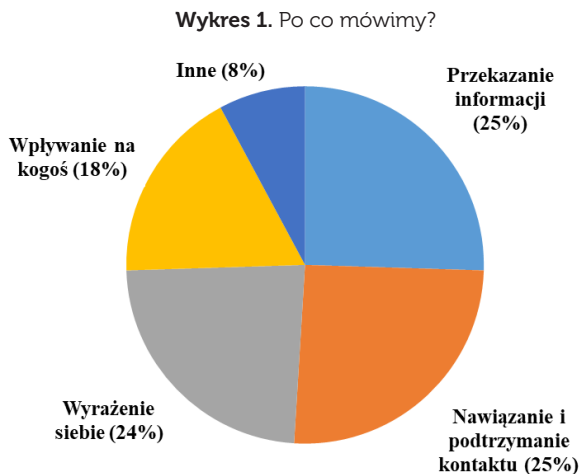
**D**laczego mówimy i w jakim celu głównie używamy mowy? Aby zbliżyć się do ujęcia tej kwestii, autor niniejszego artykułu przeprowadził mikrobadań ankietowe. Grupa badanych wyjściowo obejmowała 60 osób, jednak dziewięciu odpowiadających wypełniło ankiety nieczytelnie bądź nie na temat, dlatego opracowano ostatecznie wyniki 51 ankiet. Dobór respondentów został podyktowany tym, by otrzymane odpowiedzi jak najbardziej odpowiadały codziennej, intuicyjnej praktyce językowej. Dlatego też wśród respondentów nie znalazły się osoby profesjonalnie skupiające się na mowie czy mówieniu, tj. spikerzy, kaznodzieje, językoznawcy, lecz uczęszczające jeszcze do szkoły, następnie dorosłe z wykształceniem zawodowym, średnim lub wyższym. Dobór próby miał zatem charakter nielosowy i skupiony na jednostkach typowych. Dało to w efekcie wgląd w przeciętne pojmowanie celu mówienia.

Ankieta zawierała prośbę o dokończenie następującego zdania: „Zwykle mówię po to, żeby...”. Zebrane wyniki (51 odpowiedzi związanych z tematem) zostały uszeregowane w pięć rozłącznych kategorii: 1) przekazanie informacji (funkcja informacyjna), 2) nawiązanie, podtrzymywanie kontaktu (funkcja fatyczna), 3) wyrażanie siebie (funkcja ekspresywna), 4) wpływanie na kogoś (funkcja impresywna, apelowanie w wąskim ujęciu), 5) inne. Rozłączność osiągnięto w ten sposób, że nawet przy rozbudowanych odpowiedziach, mogących obejmować kilka kategorii, brano pod uwagę tylko pierwsze określenie, wskazujące niejako na pierwszą, pierwotną intuicję powiązaną z użyciem mowy.

W kategorii „inne” znalazły się cztery odpowiedzi. Dwie z nich wskazywały na wyjaśniający charakter języka, co może być interpretowane dwojako. Po pierwsze jako np. wyjaśnianie nieporozumień w komunikacji nie tylko werbalnej (skrzyżowanie funkcji fatycznej z metajęzykową, o ile problemy dotyczyły elementów języka). Po drugie zaś – w odniesieniu do uprzednich zachowań, czyli w roli „przypisów” do jakichś niejasnych wyjściowo ruchów, gestów, mimiki, co może odsyłać do funkcji ekspresywnej. Natomiast pozostałe dwie

odpowiedzi jednoznacznie wiązały mówienie z chęcią uniknięcia milczenia. W tym przypadku daje się dostrzec linie prowadzące do funkcji fatycznej (wtedy *a contrario* milczenie oznaczałoby wycofywanie się z rozmowy, kontaktu) czy nawet magicznej, w ramach której mowa stanowi jeden z elementów rytuału. Oczywiście opisane tropy dotyczące kategorii „inne” są na tyle niejednoznaczne, że w badaniach nie starano się ich przypisać do żadnej z czterech pozostałych, wyrazistych grup.

Wyniki badania ułożyły się następująco: 1) przekazywanie informacji – 13 (25%); 2) nawiązanie, podtrzymanie kontaktu – 13 (25%); 3) wyrażanie siebie – 12 (24%); 4) wpływanie na kogoś – 9 (18%); 5) inne – 4 (8%). Poniższy wykres ilustruje te dane.



Źródło: opracowanie własne.

W świetle poruszanych w tym artykule rozważań najważniejszy wynik dotyczy funkcji opisowej, a nie – jak mogłoby się wydawać – wpływania na kogoś. Do tego apelowania jeszcze powrócę, ale w dalszej części. Oczywiście bardzo łatwo byłoby wskazać występowanie tak wąsko ujmowanej funkcji apelowania w codziennej komunikacji, następnie znaleźć jej przykłady w prasie czy internecie. Jednak tego rodzaju łamigłówka, „uczenie się poprzez wprawki”,

sięgając po określenia Thomasa Kuhna (2001, s. 93), byłaby zbyt prosta. Nam raczej chodzi o szukanie pozostałości prehistorii mowy we współczesnym komunikowaniu prasowym bądź medialnym.

Rozpocznę od wzięcia w nawias pewnego narzucającego się skojarzenia, że mowa służy przede wszystkim poznawaniu świata, informowaniu o nim. Jak bowiem widać, wypowiedzi mające charakter sądów logicznych, którym można przypisać wartość prawdy lub fałszu, stanowią zaledwie jeden z przypadków i na pewno nie jest on dominujący. 3/4 codziennych użyć, jeśli odwołać się do przeprowadzonego badania, pozostaje dalekie od opisywania – prawdziwego bądź fałszywego – rzeczywistości, odchodzi od bieguna poznawania ku przeżywaniu siebie jako istoty społecznej.

Wydaje się zasadne przypuszczenie wiążące poznawcze używanie języka z momentem zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych człowieka i bezpieczeństwem. Wyobraźmy sobie bowiem następującą sytuację: widzimy człowieka, za którego płacami czai się tygrys. Stosując funkcję opisową, uruchamiamy następującą sekwencję: mówię zdanie prawdziwe „Czai się za tobą tygrys” (wyrażenie cudzysłowowe), ponieważ faktycznie czai się za tobą tygrys (stan rzeczy) (Quine 2000, s. 166). To oczywiście zajmuje czas, którego w opisanej sytuacji nie ma, zatem o wiele fortunniejsze okazuje się zastosowanie formy impresywnej „Uważaj!” czy „Uciekaj!”.

Opisany przykład ma potwierdzić, że mowa u swoich początków musiała przede wszystkim spełniać doraźne funkcje przeżyciowe. Bez przełożenia na radzenie sobie w świecie ten skomplikowany mechanizm zatrzymałby się w rozwoju i z czasem by zaniknął. Tak się na szczęście nie stało i obecnie, obok sięgania po mowę jako narzędzie komunikacji, cieszymy się także jej walorami poznawczymi. Choć nawet w poznawczym opisie rzeczywistości da się dostrzec jakieś pozostałości mowy służącej doraźnym, przeżyciowym, a nie teoretyczno-poznawczym celom. To jest podstawowe założenie prezentowanego tekstu. I tak jak historyk literatury w zapisanych tekstach może szukać pozostałości technik właściwych przekazom mówionym, tzw. residuów oralnych, podobnie można w morzu prasowej informacji wyławiać zapisy pierwotniejszych użyć mowy.

Zainteresowanie badawcze w niniejszym opracowaniu skupia się na tytułach funkcjonujących w segmencie informacyjnym. Nie sięgam po publicystykę, ponieważ – jak trafnie zauważa Agnieszka Sadowska w artykule poświęconym tytułom prasowym – tam „nagłówki (...) starają się (...) pozyskać czytelnika, chodzi w nich przecież o opinię, a nie nowinę” (Sadowska 2007, s. 402). Tym samym odkrywczność takich dociekań byłaby minimalna.

W prezentowanych rozważaniach świadomie używam starego sformułowania „mowy jako apelu” w odniesieniu do wypowiedzi nakierowanych na odbiorcę. W jednym z pierwszych ujęć funkcji mowy Karl Bühler wyróżniał trzy podstawowe działania mowy: wyrażanie (*Ausdruck*), wzywanie (*Appell*), przedstawianie (*Darstellung*) (Stangl 2019). Apelowanie w ujęciu szerokim obejmuje wszelki rodzaj wpływania na zewnętrzne bądź wewnętrzne zachowania czy postawy odbiorcy. Można zatem objąć tą kategorią także to, co w omawianych na początku badaniach nazwane zostało nawiązywaniem i podtrzymywaniem kontaktu. I tak np. komunikat „Powiedz coś do mnie” w takim ujęciu zalicza się do apelu, natomiast w świetle późniejszej teorii Romana Jakobsona mieściłby się on właściwie na pograniczu funkcji impresywnej – jako tryb rozkazujący (nakierowanie na odbiorcę), i fatycznej – ustanawiającej komunikację (nakierowanie na kontakt) (Jakobson 2006, s. 249). W niniejszym artykule wygodniej będzie zatem używać tego pojemniejszego terminu, zwłaszcza że obie formy należą do najpierwotniejszych, warunkujących właściwie przeżycie *homo sapiens*. Impresywna funkcja pozwoliła bowiem ludziom np. wspólnie polować, a fatyczna należy do pierwszych rozwijanych przez dziecko (Jakobson 2006, s. 249).

Wprowadzona funkcja apelu ma obejmować wszystkie te przejawy mowy, które zapewniły człowiekowi sukces ewolucyjny (przystosowanie). I choć w teoretycznej świadomości pokutuje przyznawanie naczelnej pozycji mowie w roli informowania, to nawet codzienne obserwacje każą takie przeświadczenie wziąć w nawias. Świetnie pokazuje to Jean Aitchison w *Ziarnach mowy*. Rozdział poświęcony funkcji języka otwiera diagram, na którym centralne miejsce przyznano informowaniu (Aitchison 2002, s. 32). Jednak w wyniku

przeprowadzonych analiz pojawia się rysunek przedstawiający „rzu-  
czywisty schemat funkcji językowych”, z dominującą rolą interakcji  
i perswazji, a informowaniem ujętym jako funkcja poboczna, zde-  
cydowanie mniej znacząca od tych dwóch pierwszych (Aitchison  
2002, s. 41).

Definiując zatem funkcję apelu (w ujęciu szerokim), należy nią  
objąć interakcję oraz perswazję. Tym samym stanie się ona domi-  
nującym rysem naszej mowy. By to założenie uczynić bardziej pra-  
womocnym, krótko omówione zostaną teoretyczne początki mowy.

### MOWA OBOSIECZNA

Zdolność mowy niesie ze sobą określone zagrożenia. I nie cho-  
dzi bynajmniej o typowe skojarzenie języka jako broni w służbie  
propagandy. Rzecz dotyczy kosztów biologicznych tej umiejętności,  
zrównoważonych jednak użytecznością tego narzędzia kierowania  
ludźmi.

Otóż rozwój kanału głosowego wiązał się z obniżeniem krtani. Bez  
tego procesu i jego efektów wydawanie dźwięków artykułowanych  
leżałoby poza ludzkimi możliwościami. Ale coś za coś. Tak nisko  
położona krtan śmiertelnie zagraża osobnikowi. Niestety nie zna-  
lazłem podobnych danych dla Polski, ale w Stanach Zjednoczonych  
śmierć przez udławienie się jest czwartą najczęstszą przyczyną śmierci  
w wyniku jakiegoś nieszczęśliwego wypadku (Lieberman 2007, s. 45).

Aby zatem coś tak ryzykownego jak zdolność mówienia mogło się  
utrzymać w rozwoju człowieka, musiało przynosić korzyści praktycz-  
ne i doraźne, owocować lepszym przystosowaniem się do otoczenia  
(w tym i tego grupowego, plemiennego czy społecznego). Postrzeganie  
mowy w formie apelu ma ukazać jej bezpośredni związek z działa-  
niem i sytuacją. Taka żywa forma języka może się wydawać odległa,  
bliższe zaś – traktowanie języka jako narzędzia badawczego czy po-  
znawczego. To jednak wiąże się z faktem, że wyrosliśmy w kulturze

mowy objawiającej się głównie jako rzecz – zadrukowany papier, ciągi znaków na ekranie itp., a w takim ujęciu rzeczywiście odniesienie do sytuacji czy działania wydaje się wtórne (por. Ong 1992, s. 29).

Podobnie jak Ziemia w swoich warstwach geologicznych utrzymuje świadectwa swojej ewolucji, tak i nasz współczesny język, choć bardzo tekstowy i typograficzny, nosi w sobie dawny działaniowy, apelujący charakter. Warto w tym miejscu przywołać słowa Waltera Onga, badacza zajmującego się ewolucją mowy pod wpływem wynalazku pisma oraz druku, a także poszukiwacza we współczesnej mowie tzw. resztek oralnych.

W kulturze cyrograficznej mowę uznaje się, po pierwsze – znacznie bardziej za informację, aniżeli ma to miejsce w kulturze oralnej, gdzie mowa jest bardziej wykonywaniem, bardziej sposobem robienia czegoś temu, który słucha (Ong 1992, s. 231).

To „robienie czegoś” odbiorcy zdefiniowałem już jako interakcję oraz perswazję, ujęte jednym zbiorczym określeniem mowy jako apelu.

W początkach rozwoju *homo sapiens* tylko takie funkcjonowanie mowy mogło złagodzić koszty wspomnianego już obniżenia krtani i ryzyka udławienia. Ponadto interakcyjna i perswazyjna mowa świetnie współgra z najważniejszym rysem człowieka – jego społecznym charakterem. Ludzkie społeczności są bardzo liczne, dlatego np. popularne u naczelnych wzajemne iskanie się nie zdaje egzaminu w budowaniu grupy. Jak bowiem udowodniono, w grupach liczniejszych niż „150 osobników wzajemna pielęgnacja nie występuje” (Aitchison 2002, s. 92). Musiało zatem coś tę próżnię międzysobniczą wypełnić. Idealnie pasował tu język, na dodatek uwalniał on ręce i pozwalał także utrzymywać więź w ciemności. Zresztą tego, jak bardzo język jest potrzebny właśnie w roli narzędzia łączącego ludzi, dowodzą pidżyny i kreole. Stanowią one systemy komunikacyjne stworzone w warunkach, kiedy nagle spotykają się ze sobą ludzie pochodzący z różnych kręgów kulturowych, a zmuszeni wykonywać wspólnie jakąś pracę. Tak się działo np. w rejonie południowego Pacyfiku na plantacjach tytoniu, bawełny, kawy czy

cukru. Powstawał wtedy „żargon nazywany pidżynem”, a służący „komunikowaniu podporządkowanemu wykonywaniu jakichś zadań”, przeradzający się w kolejnym pokoleniu w kreol (Pinker 1994, s. 33).

Jeśli zatem chcieć dokładniej zdefiniować mowę w roli apelu, główny nacisk trzeba położyć na ten jej rys, który pozwala budować relacje międzyludzkie. Przy odniesieniu już do samych tytułów prasowych nie będą zatem interesowały mnie te jak najbardziej rzetelnie streszczające meritum przekazu. Zgodnie z typologią tytułów przedstawioną przez Walerego Pisarka *residua oralne* można najpewniej znaleźć w tytułach uwydatniających np. myśl, motyw czy nastrój tekstu bądź zwróconych do odbiorcy czy odbiorców (Pisarek 1966, s. 79).

Jednak nawet tytuły będące tylko etykietą mogą także mieć apelujący charakter. By to ująć, trzeba sobie uświadomić, że w niektórych przypadkach sama nazwana rzecz, czyli desygnat, staje się znakiem uruchamiającym dalszy ciąg interpretacyjnych skojarzeń. Przykładowo, w dyskursie wielu prawicowych mediów ‘Magdalena’ to nie tylko nazwa własna podwarszawskiej wsi, ale symbol układu korumpującego polskie elity od 1989 roku. Takie otwarcie relacji znak-desygnat na dalsze czytanie nawiązuje do koncepcji nieskończonej semiozy opracowanej przez Umberta Eco (zob. Eco 1994, s. 66). Ten przykład zapośredniczonego przez znaczącą nazwę apelu nazywam wtórną apelatywnością. Wskazuję ją tylko, gdyż zdecydowanie nie mieści się ona w ramach prezentowanych w tej pracy poszukiwań pierwotnej oralności.

Czyniąc bardziej sprecyzowanymi poszukiwania apelatywności, wydzielę z interakcyjności i perswazyjności kilka bardziej szczegółowych chwytów językowych, jak m.in.: (1) konstruowanie jakiegoś „my”; (2) ogniskowanie wokół wspólnej wartości, symbolu itd.; (3) bezpośrednie wartościowanie ujemne bądź dodatnie; (4) nakłanianie, zachęcanie; (5) operowanie konkretem; (6) niwelowanie dystansu (np. bezpośredni zwrot do odbiorcy, czas teraźniejszy) (por. Ong 1992, s. 67 i nast.).



## TYTUŁOWE ZWIĄZKI

Wymienionych sześciu operacji poszukuję w wybranych 50 tytułach informacyjnych artykułów prasowych. W skrajnej prawej kolumnie wskazane są formy apelatywności, a w przypadku jej braku, czyli gdy tytuł np. okaże się neutralną etykietą bądź operacją tekstową – wpisany został znak minus. Zebrane wyniki pozwolą ustalić, na ile w tytułach prasowych występują żywe pozostałości oralne, „językowe skamieliny” – by użyć obrazowego określenia autorstwa Jana Miodka. W sytuacjach niejednoznacznych po nazwie chwytu w nawiasie wpisano znak zapytania oraz komentarz omawiający krótko wskazane zjawisko językowe.

**Tabela 1.** Formy apelatywności w tytułach informacyjnych artykułów prasowych

Lp.	Źródło	Tytuł	Meritum tekstu	Funkcja apelu, inne ślady prehistorii
1	„Gazeta Finansowa”, 5–11.10.2018; s. 4	<i>Budowlanka na krawędzi (śródtytuł: Włoska robota)</i>	wycofanie się firmy Astaldi z modernizacji linii kolejowej Warszawa–Lublin; problemy w branży budowlanej z powodu wysokich cen materiałów	wartościowanie ujemne, budowanie napięcia
2	„Gazeta Finansowa”, 5–11.10.2018; s. 6	<i>Czarny wrzesień Czarneckiego</i>	kłopoty finansowe L. Czarneckiego związane z aferą GetBack i przegraną jego Getin Noble Banku w procesie unieważniającym umowę na kredyt we frankach	wartościowanie ujemne, operowanie rymem
3	„Gazeta Finansowa”, 5–11.10.2018; s. 7	<i>Wiedźmin i miliony</i>	wniosek prawników A. Sapkowskiego skierowany do CD Projekt o 60 mln zł z tytułu zysków z gry	wspólna wartość (?), zastanawia liczebnik „miliony”, ale w samym tytule oznacza on właściwie „mnóstwo”

Lp.	Źródło	Tytuł	Meritum tekstu	Funkcja apelu, inne ślady prehistorii
4	„Gazeta Finansowa”, 5–11.10.2018; s. 7	<i>I ty zostaniesz rolnikiem</i>	o nowej ustawie pozwalającej nierolnikom kupować do 1 ha ziemi rolnej	niwelowanie dystansu, zwrot do odbiorcy
5	„Gazeta Wyborcza”, 11.10.2018, s. 1	<i>Prezydent Duda zlekceważył sąd</i>	powołanie 27 nowych sędziów do KRS mimo sprzeciwu Naczelnego Sądu Administracyjnego	wartościowanie ujemne
6	„Gazeta Wyborcza”, 11.10.2018, s. 2	<i>Obraza ukryta za tabliczkami</i>	o kontrowersyjnej wystawie malarskiej w Olsztynie	wspólna wartość (?)
7	„Gazeta Wyborcza”, 11.10.2018, s. 3	<i>Sędziowie tracą wiarę w sądy</i>	o raporcie Justitii ukazującym sytuację w polskim wymiarze sprawiedliwości	czas teraźniejszy
8	„Gazeta Wyborcza”, 11.10.2018, s. 3	<i>Sędzia Żurek pozywa za lobbying</i>	o pozwie o mobbing złożonym w Opolu przez sędziego Żurka	czas teraźniejszy
9	„Gazeta Wyborcza”, 11.10.2018, s. 4	<i>Dziecko dwóch matek będzie mieć PESEL</i>	kontrowersje związane z przyznaniem numeru PESEL dziecku urodzonemu za granicą w małżeństwie jednopłciowym	—
10	„Gazeta Wyborcza”, 11.10.2018, s. 3	<i>Marek Kuchciński zmienia zdanie</i>	dotyczy zgody i późniejszego sprzeciwu Kuchcińskiego wobec uznania ustawy dezubekizacyjnej za niekonstytucyjną	czas teraźniejszy
11	„Gazeta Wyborcza”, 11.10.2018, s. 10	<i>Dżihadysty przeciw Kurdom</i>	o Erdoganie chcącym wykorzystać dżihadystów do walki w Kurdami na terenie Syrii kontrolowanym przez Turcję	(?)
12	„Gazeta Wyborcza”, 11.10.2018, s. 11	<i>Gdzie jest Khashoggi?</i>	opis dramatycznego zniknięcia dziennikarza saudyjskiego, krytykującego władzę w Rijadzie – wraz z podejrzeniem o jego okrutne zabójstwo	zwrot do odbiorcy

Lp.	Źródło	Tytuł	Meritum tekstu	Funkcja apelu, inne ślady prehistorii
13	„Puls Biznesu”, 16.10.2018, s. 2	<i>Strefy piszą cenniki</i>	dotyczy opłat, jakie firmy działające w SSE muszą wpłacać spółkom zarządzającym strefami	czas teraźniejszy, uosobienie bliskie np. animizmowi
14	„Puls Biznesu”, 16.10.2018, s. 4	<i>Orlen chce więcej ciepła w Czechach</i>	o inwestycji Orlenu, będącego jedynym właścicielem czeskiego Unipetrolu, w elektrociepłownię w Neratowicach	czas teraźniejszy
15	„Puls Biznesu”, 16.10.2018, s. 5	<i>Lot stawia związkowców do pionu</i>	dotyczy uznania przez przewoźnika zapowiadanego strajku za nielegalny z 6 powodów	czas teraźniejszy, konkret
16	„Puls Biznesu”, 16.10.2018, s. 5	<i>Drogi prąd będzie trochę tańszy</i>	przedsiębiorstwa energochłonne będą płaciły mniejsze opłaty dystrybucyjne (przerzucone na gospodarstwa domowe, rocznie plus 2,56 zł)	– gra typowo tekstowa
17	„Puls Biznesu”, 16.10.2018, s. 6	<i>Comarch testuje cierpliwość ZUS</i>	o trudnościach w przejmowaniu przez Comarch zadań systemu informatycznego ZUS	czas teraźniejszy
18	„Puls Biznesu”, 16.10.2018, s. 8	<i>Twisto powalczy o polskiego klienta z Revolutem</i>	czeski fintech Twisto zajmujący się e-płatnościami odroczonymi, dzięki współpracy z ING BŚ będzie konkurował w Polsce z ang. Revolutem	– retoryka walki (tekstowe)
19	„Puls Biznesu”, 17.10.2018, s. 2	<i>Biznesowa gorączka przedwyborcza</i>	o 4 uroczystościach zorganizowanych przez partię rządzącą, zapoczątkowujących wielkie projekty inwestycyjne, ale nawet na poziomie dokumentów dalekie od realizacji	– intertekstualność
20	„Puls Biznesu”, 17.10.2018, s. 4	<i>Pekao kominówce się nie kłania</i>	o unikach zarządu Pekao przejścia na system płac zgodny z ustawą kominową z 2016 r.	– intertekstualność

Lp.	Źródło	Tytuł	Meritum tekstu	Funkcja apelu, inne ślady prehistorii
21	„Puls Biznesu”, 17.10.2018, s. 10	<i>Cegły to jeszcze nie dom, fakty to nie wiedza</i>	<i>big data</i> , algorytmy internetowe jako ślepe narzędzie, a nie urządzenie naprawiające świat; dane potrzebują profesjonalnej – jakościowej – obróbki	– inter- tekstualność
22	„Puls Biznesu”, 17.10.2018, s. 8	<i>Krajowe fundusze VC burzą mur z Zachodem</i>	o nielicznych polskich inwestycjach w zachodnie start- -upy na przykładzie inwestycji Innovation Nest (z pieniędzy z EFI) w portugalski Infraspak (oprogramowanie dla menedżerów)	czas teraźniejszy
23	„Rzeczpospolita”, 17.10.2018, s. 1	<i>Drogowa bomba tyka</i>	o kłopotach firmy budowlanej Astaldi i związanymi z tym zagrożeniami dla inwestycji infrastrukturalnych w Polsce	wartościowanie ujemne, budowanie napięcia, czas teraźniejszy
24	„Rzeczpospolita”, 17.10.2018, s. A1	<i>Rozłam w świecie prawosławnym</i>	o zerwaniu Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej z patriarchatem konstantynopolańskim z racji planów nadania Ukraińskiej Cerkwi autokefalii przez Konstantynopol	–
25	„Rzeczpospolita”, 17.10.2018, s. A4	<i>Za zasłoniętą kurtyną</i>	o wątpliwościach związanych z utajnieniem procesu przeciwko kierowcy Seicento, który wg prokuratury spowodował wypadek kolumny rządowej 10.02.2017	– inter- tekstualność
26	„Rzeczpospolita”, 17.10.2018, s. A4	<i>PSL wzmacnia się o byłego senatora Platformy</i>	o przejściu J.F. Libickiego do klubu PSL	czas teraźniejszy
27	„Rzeczpospolita”, 17.10.2018, s. A7	<i>Ile dywizji ma patriarcha?</i>	jak nadanie autokefalii Cerkwi Ukraińskiej uderza w oficjalny mit Kremla o Rosji jako obrońcy i centrum całego prawosławia	–zwrot do odbiorcy, ale intertekstualność typowa dla tekstu

Lp.	Źródło	Tytuł	Meritum tekstu	Funkcja apelu, inne ślady prehistorii
28	„Rzeczpospolita”, 17.10.2018, s. A7	<i>Prawda w tweetach ukryta</i>	o wpisach szefa MSWiA J. Brudzińskiego krytykujących zachowanie narodowców w czasie Marszu Równości w Lublinie i sygnałach odwracania się PiS od narodowców	– inter tekstualność
29	„Rzeczpospolita”, 17.10.2018, s. A11	<i>Bony patriotyczne rozczarowują lekarzy rezydentów</i>	o opóźnieniach w wypłacie podwyżki lekarzom rezydentom decydującym się przepracować 2 lata po specjalizacji w Polsce	czas teraźniejszy
30	„Rzeczpospolita”, 17.10.2018, s. A17	<i>Elektryczne hulajnogi wjeżdżają do Wrocławia</i>	dotyczy uruchomienia we Wrocławiu przez start- -up Lime wypożyczalni elektrycznych hulajnóg	czas teraźniejszy, operowanie konkretem
31	Onet, 19.10.2018	<i>„Sueddeutsche Zeitung”: wrogowie UE chcą zniszczyć wspólną Europę</i>	autorska parafraza artykułu z „SZ” o skomasowanych atakach antyunijnych ze strony rządzących na Węgrzech, w Polsce i we Włoszech prawicowych populistów	wokół wspólnych wartości
32	Onet, 19.10.2018	<i>Mateusz Morawiecki: próbowałem się pozbyć problemu z panem Gładem</i>	dotyczy afery taśmowej i nagranych wypowiedzi M. Morawieckiego	–
33	Onet, 19.10.2018	<i>Stowarzyszenia sędziów ostro o działaniach Ziobry</i>	o sprzeciwie polskich sędziów wobec wniosku ministra Ziobry, by na pytanie prejudycjalne odpowiadał właśnie TK, a nie TS Unii Europejskiej	wartościowanie ujemne
34	Onet, 19.10.2018	<i>Hemeliński: obawiamy się sprawy znaku „x”</i>	szef PKW o swoich obawach związanych z odczytywaniem kart do głosowania przez komisje wyborcze	czas teraźniejszy
35	Onet, 19.10.2018	<i>Plakaty kandydatek PiS na ogrodzeniu kościoła</i>	o wywieszeniu w podlódzkim Tuszynie na ogrodzeniu należącym do kościoła banerów wyborczych kandydatów PiS	–

Lp.	Źródło	Tytuł	Meritum tekstu	Funkcja apelu, inne ślady prehistorii
36	Onet, 19.10.2018	<i>Protest policji dotkliwy dla budżetu</i>	o mniejszych wpływach z mandatów z racji protestu policjantów (częściej udzielają pouczeń niż wystawiają mandaty)	—
37	Onet, 19.10.2018	<i>Chiny zwalniają. To ostrzeżenie dla całego świata/Chiny zwalniają, co jest ostrzeżeniem dla całego świata</i>	o 6,5-procentowym wzroście gospodarki Chin w III kwartale 2018, czyli najniższym od 2009 r.	czas teraźniejszy
38	Onet, 19.10.2018	<i>Katowice jednym z najbardziej zielonych miast/Katowice. Miejsce dobre do pracy i do życia</i>	o przemianie wizerunkowej Katowic z miasta przemysłu ciężkiego w miasto kultury i wielu wydarzeń ekonomicznych	—
39	Onet, 19.10.2018	<i>Śmierć 2,5 mln pszczoł. Winny jest człowiek?</i>	o najprawdopodobniej celowym zatruciu 2,5 mln pszczoł środkiem owadobójczym	zwrot do odbiorcy
40	Onet, 19.10.2018	<i>Ukraina: niezaszczone dzieci nie mogą chodzić do szkół i przedszkoli</i>	dotyczy rekordowej w tym roku liczby zachorowań na odrę w wyniku osłabienia reżimu szczepień m.in. wojną i propagandą antyszczepionkową i wprowadzanych środkach zaradczych	czas teraźniejszy
41	Wirtualna Polska, 19.10.2018	<i>Pyton tygrysi odnaleziony w pobliżu Piotrkowa Trybunalskiego!</i>	o niespodziewanym znalezieniu w okolicy PT na drodze 2-metrowego pytona	zwrot do odbiorcy, wykrzyknienie
42	Wirtualna Polska, 19.10.2018	<i>Zima 2018. Francuscy synoptycy: przyjdzie nagle i będzie mroźna</i>	o przewidywaniach pogodowych francuskich meteorologów opartych na wpływie wyżu znad Atlantyku	—

Lp.	Źródło	Tytuł	Meritum tekstu	Funkcja apelu, inne ślady prehistorii
43	Wirtualna Polska, 19.10.2018	<i>Cena prądu trzymana w ryzach przez rząd, ale podwyżki będą</i>	o możliwym wzroście cen prądu dla klientów indywidualnych z racji wysokich jak nigdy dotąd cen za 1 MWh (310 dziś w stosunku do 180 rok temu) na Tow. Giełdzie Energii	– obrazowanie
44	Wirtualna Polska, 19.10.2018	<i>Była dziennikarka TVP Info odcina się od spotu PiS. Wydała ostre oświadczenie</i>	o ostrym sprzeciwie w mediach społecznościowych dziennikarki, której wizerunku użyto w agresywnym spotcie PiS o uchodźcach	czas teraźniejszy, wartościowanie ujemne
45	Wirtualna Polska, 19.10.2018	<i>Wyborcza mobilizacja w Radiu Maryja. Ojciec Rydzyk wezwał do poparcia właściwych kandydatów</i>	dotyczy wskazówek o. Rydzyka, kierowanych do wiernych, a mówiących o niegłosowaniu na kandydatów antychrześcijańskich	– retoryka wojskowa
46	Money.pl, 19.10.2018	<i>Do trzech razy sztuka. Wojsko znów próbuje kupić 900 nowych aut</i>	o trzecim już przetargu na nowe auta dla wojska, zastępujące wysłużone honkery	czas teraźniejszy
47	Wirtualna Polska, 19.10.2018	<i>Jacek Kurski podjął decyzję ws. pogody w TVP. Na mapach będzie więcej miast</i>	o poszerzeniu regionalnych telewizyjnych map pogody o wszystkie były miasta wojewódzkie	–
48	Wirtualna Polska, 19.10.2018	<i>Niemcy: Atak nożownika. Dwie osoby nie żyją</i>	dotyczy ataku na własną matkę uzależnionego od narkotyków nożownika	–
49	Wirtualna Polska, 19.10.2018	<i>Tragiczny wypadek: Młody kierowca zginął przy granicy z Czechami</i>	o straceniu przez kierowcę panowania nad samochodem i tragicznym w skutkach uderzeniu w drzewo	–

Lp.	Źródło	Tytuł	Meritum tekstu	Funkcja apelu, inne ślady prehistorii
50	Wirtualna Polska, 19.10.2018	<i>Indyjski władca pomógł sierotom z Polski. Ocaleni odwiedzili groby zmarłych kolegów</i>	o wizycie w Jamnagarze na grobie 2 chłopców żyjących jeszcze osób, należących do ok. 1000 sierot ewakuowanych z ZSRR w czasie II wojny światowej, którym w czasie ewakuacji pomógł „dobry maharadża”	–

Źródło: opracowanie własne.

Z poddanych analizie 50 tytułów prasowych, w powiązaniu z określonymi przez nie artykułami, 26 realizuje funkcję apelu w tym sensie, że zawiera któryś z sześciu chwytów mieszczących się w ramach interakcyjności i perswazyjności. Oczywiście te dwa działania musiały charakteryzować się brakiem zapośredniczenia tekstowego, a wiązać z oralnością pierwotną. Krótko wyjaśnię to rozróżnienie, opierając się na wcześniejszych analizach.

Zapośredniczenie tekstowe to operacja na przekazie ujmowanym jako struktura, coś przestrzennego – zapisana przestrzeń, która następnie może zostać odtworzona, jak w klasycznej retoryce – od inwencji, kompozycji, wysłowienia, aż po mnemonikę i właśnie odtworzenie. Zatem wszelkie aluzje, nawiązania do innych tekstów (intertekstualność), figury myśli i słowa czy wszelakiego rodzaju toposy argumentacyjne (*loci communes*) należą do operacji tekstowych (por. Ziomek 2000, s. 198, 224, 283). Natomiast w przypadku wyszczególnionych sześciu chwytów pierwszoplanową rolę odgrywa „dzianie się” wypowiedzi oraz bezpośredni wpływ na odbiorcę. Jeśli więc jakiś tytuł wymaga sięgnięcia do zasobów biblioteki (inne przekazy, dyskursy itp.) lub wiedzy związanej ze strukturą języka czy schematami wnioskowania bądź obrazowania, to nie można mówić o oralności pierwotnej.

Wskazanych 26 tytułów tę oralność pierwotną realizowało na cztery główne sposoby. Najczęstszym chwytem, znanym właściwie od zarania twórczości słownej (świadomie nie używam terminu ‘literatura’), okazało się stosowanie czasu teraźniejszego – 15 przykładów. Ten



jakże prosty w swej wymowie zabieg bardzo mocno aktywizuje odbiorcę, gdyż to, co przekazywane, niejako dzieje się równolegle z przebiegiem przekazu. Następnie pojawiło się bezpośrednie wartościowanie (nie aluzyjne, metaforyczne itd.) – cztery przypadki. Tyle samo razy wystąpiło niwelowanie dystansu przez bezpośredni zwrot do odbiorcy. Ostatnie trzy tytuły mieszczące się w zbiorze tych 26 opierały się na skupianiu uwagi wokół jakiejś wspólnej wartości, bliskiej i nadawcy, i odbiorcy.

Pewne wątpliwości budzić mogły następujące tytuły: *Dżihadyści przeciw Kurdom* (1), *Obraza ukryta za tabliczkami* (2), *Wiedźmin i miliony* (3). W pierwszym problematyczni są „dżihadyści”, gdyż nie denotują jakiejś grupy etnicznej, jak np. używany przez Homera wyraz „Achajowie”, lecz wiążą się z pewnym koranicznym (czyli książkowym) pojęciem. Drugi tytuł zdaje się dosyć neutralny, opisowy, a rzeczownik „obraza” mocno konotuje kontekst prawny. Natomiast w ostatnim tytule wątpliwości mógł budzić abstrakcyjny liczebnik „miliony”. Jednak w codziennym użyciu raczej nie wskazuje on wielokrotności liczby 106, lecz typowe dla mowy „mnóstwo”.

## PODSUMOWANIE

Przeprowadzone analizy ukazały żywotność kategorii mowy jako apelu rozpatrywanej w powiązaniu z oralnością pierwotną. Co zaś wydaje się szczególnie obiecujące w dobie mediów elektronicznych i rozwoju – nie tylko w ramach polszczyzny – pisanego języka mówionego (Herma 2012), zaprezentowane w tym artykule narzędzia badawcze, odwołujące się do apelatywności mowy oraz oralności pierwotnej, mogą okazać się przydatne w analizie sieciowych zachowań komunikacyjnych. Oczywiście należy pamiętać o czysto opisowym, a nie wartościującym charakterze proponowanych w tym artykule kategorii poznawczych.

Teoria Onga powstawała w czasach, kiedy media elektroniczne dopiero raczkowały, obecnie zaś widać, że może ona znaleźć zastosowanie w opisie choćby obecnego w internecie stylu przekazywania informacji czy też komentowania wydarzeń. Zatem zestawienie ze sobą przymiotników „prehistoryczny” oraz „dziennikarski” staje się o tyle zasadne, że – parafrazując tytuł książki Aitchisona – ziarna oralności oraz apelatywności pozostają żywotne we współczesnych środkach przekazu. Warto w tym miejscu zwrócić szczególną uwagę na występującą w analizowanym materiale opozycję oralności pierwotnej do intertekstualności. Ta ostatnia, rozumiana szeroko jako nawiązanie do innego tekstu kultury, a nie tylko dzieła literackiego (przykładem śródtytuł *Włoska robota*), oznaczałaby każde zapośredniczone przez inne teksty przekazywanie znaczenia, w przeciwieństwie do strategii komunikacyjnych opartych na bezpośredniości (oralność, apelatywność). Jeśli pozostać już przy zacytowanej *Włoskiej robocie*, to schematycznie mielibyśmy skojarzenie znaczeniowe wyjściowe Z1, czyli przywołanie filmu z 1969 roku (bądź jego ponownej adaptacji z 2003 r.), obraz finezyjnej (*f*), dobrze zorganizowanej „roboty gangsterskiej” (*g*), które w powiązaniu z artykułem prasowym i jego treścią dotyczącą problemów włoskiej firmy budowlanej (*b*) prowadzi do nowego znaczenia Z2, przy czym na wstępie zawieszeniu ulegają finezyjność (*f*) oraz rys przestępczy (*g*), a pozostaje jeden element wspólny – „włoskość” (*w*). Jednak mimo wskazanego wzięcia w nawias *f* i *g* lektura przebiega dwutorowo, w ciągłym odwołaniu Z2 do Z1. Można to przedstawić za pomocą podanych w nawiasach zmiennych oraz funktorów koniunkcji i negacji. Da to w efekcie: *w* oraz *b* i nieprawda, że *f* i *g* (*w* pozostaje niezaprzeczone). Objęty negacją kontekst wzbogaca odczytanie artykułu, tworząc choćby ironiczny dystans.

Omówione narzędzia wymagają zapewne dalszego doskonalenia, ale mogą się okazać przydatne także np. w badaniach skupionych na określonych tytułach funkcjonujących w konkretnych pismach poświęconych jakiemuś wyrazistemu dyskursowi lub wybranych gazetach czy portalach w odniesieniu do wskazanych zjawisk politycznych (apelatywność w okresie przedwyborczym, wyborczym itd.). W poszukiwaniach badawczych obejmujących nowe media

i w odniesieniu do prasy – podobnie jak zaprezentowano to w niniejszym artykule – wygodniej skupiać się na wyrazistych, również pod względem graficznym, elementach przekazu – tytułach, nagłówkach bądź lidach. Pójście tropem prostego skojarzenia apelatywności z wyszczególnionym np. typograficznie składnikiem przekazu może się okazać szczególnie owocne.

## BIBLIOGRAFIA

- Aitchison J. (2002), *Ziarna mowy*. M. Sykurska-Derwojed (przeł.), Warszawa: PIW.
- Eco U. (1994), *Lector in fabula. Współdziałanie w interpretacji tekstów narracyjnych*. P. Salwa (przeł.), Warszawa: PIW.
- Herma M. (2012), *Pisany język mówiony*. Polityka. Niezbędnik Inteligenta, 12.
- Jak przeprowadzić dobór próby w tworzeniu ankiety internetowej?* (2019). Poradnik Przedsiębiorcy, <https://poradnikprzedsiębiorcy.pl/-jak-przeprowadzic-dobor-proby-w-tworzeniu-ankiety-internetowej> (dostęp: 15.06.2019).
- Jakobson R. (2006), *Poetyka światła językoznawstwa*. K. Pomorska (przeł.), [w:] A. Burzyńska, M.P. Markowski (red.), *Teorie literatury XX wieku*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Kuhn T.S. (2001), *Struktura rewolucji naukowych*. H. Ostomęcka (przeł.), Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Lieberman Ph. (2007), *The Evolution of Human Speech. Its Anatomical and Neural Basis*. Current Anthropology , 48 (1).
- Ong W. (1992), *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*. J. Japola (przeł.), Lublin: Redakcja Wydawnictwo KUL.
- Pinker S. (1994), *The Language Instinct. The New Science of Language and Mind*, London: Penguin Books.
- Pisarek W. (1966), *Tytuł utworu swoistą nazwą własną*, Prace Językoznawcze III. Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach, 31.

- Sadowska A. (2007), *Tytuły prasowe – ich budowa i funkcja*. Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litterraria Polonica, 9.
- Stangl W. (2019), *Kommunikation*. <http://arbeitsblaetter.stangl-taller.at/KOMMUNIKATION/buehlermodell.shtml> (dostęp: 3.10.2018).
- Van Orman Quine W. (2000), *Z punktu widzenia logiki. Dziewięć esejów logiczno-filozoficznych*. B. Stanosz (tłum.), Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Ziomek J. (2000), *Retoryka opisowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.